

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł. z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicnie o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 82187.

NA GWIAZDKĘ

Wydawnictwa ozdobne i luksusowe. Albumy. Książki ze sztuki.

Książki obrazkowe dla dzieci. Powieści dla młodzieży ilustrowane. Komplety klasyków polskich i obcych w oprawie.

Na prezenta polecają:

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, ul. Mickiewicza 6. Telefon 624.

Księgarnia W. Makowskiego, ul. ś-to Jańska 11.

Księgarnia W. Mikulskiego, ul. Wileńska 25. Telefon 664.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, ul. Królewska 1. Telefon 314.

Filja ul. Wileńska 36.

Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4. Telefon 845.

Księgarnia J. Zawadzkiego, ul. Wielka 7. Telefon 660.

505—1

KSIĘGARNIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE

ul. Królewska № 1. — ul. Wileńska № 36.

504—1

Na UPOMINKI GWIAZDKOWE posiada olbrzymi wybór:

Przybory piśmienne marmurowe, szklane i okydowane. Biżuterki. Wykwintna galanterja skórzana i papeterja. Obrazy i ramy. Nowości NUT wyd. krajowych i zagran. Partytury do śpiewu i na fortepjan wszystkich oper. Arje operetkowe. Wydawnictwa francuskie. Poleca nowe PIANINA firmy „August Förster w Löbau.

Uwagze P. P. Kupców i Przemysłowców!!!

DO WSZYSTKICH bez wyjątku PISM OGŁOSZENIA

przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4, Tel. 228.

CYRK „EKSPRESS“
pod dyrekcją W. Muszyńskiego
Ludwisianka 4

Dziś ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU ze współdziałaniem SWIEZO PRZYBYŁEGO znanego transformisty p. Szczepańskiego i nowo zaangażowanych sił pierwszorzędnych.

Program składa się z 8-eh wielkich części najlepszych numerów repertuaru. Dziś WIELKIE PRZEDSTAWIENIE o 20 wybitn. Nr. Nr. programu. Początek o g. 8 w. Ceny od 50 gr. do 5 zł. Dla młodsz. szk. ceny specjalne.

W dniu 17 grudnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł



Władysław HOROWICZ

Publicysta, b. Redaktor Gazety Wileńskiej, i Echa Wileńskiego.

Pogrzeb odbędzie się na Rossie (z kaplicy szpitala kolejowego na Wilczej Łapie) w dniu 19 grudnia 1924 r. o godz. 10 rano.

ŻONA, CÓRKA I SIOSTRA

ś. † p.

z BOŁTUCIÓW

Helena Bejnarowiczowa

zmarła dnia 17 XII r. b. Ekspozycja zwłok z domu żałoby (W. Pohulanka 37) do Kościoła Serca Jezusowego odbędzie się dn. 18 r. b. o godz. 3 tej pop. Nabożeństwo żałobne dn. 19 b. m. o godz. 10 tej rano po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają

CÓRKI I RODZINA. 473

Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Jerzego Korczewskiego

odbędzie się w piątek dn. 19-XII o g. dz. 7-ej rano w Kościele parafjalnym na Zwierzyńcu. Jednocześnie Rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać” za oddanie ostatniej posługi ukochanemu synowi i bratu.

471



Polecamy
HERBATĘ
w najlepszych
gatunkach.

Dom Han.-Przem. **Bracia Sutkowscy**

501

Wilno, Zawalna 2, Telef. 755.

Wystrzegaj się naśladowstw!

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ku miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółtowanie i zapewnia prawidłowy rozwój ciała. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaję we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

8, rue de la Tacherie

Najtaniej w Wilnie

nabyć można narty, łyżwy, saneczki, box, ciepłe buty myśliwskie, oraz wszelkie

Artykuły sportu

W SKŁADZIE BRONI

A. RONCZEWSKI

ul. Wileńska Nr. 10.

671

Bardzo tanio drzewo opałowe

dobrze, suche bezpośrednio ze wsi dostarcza

z m. Rudziński A. Rutkowski (polski handel). Zamówić: Kawiarnia Rożnowskiego—Wielka 22, róg Łotocka, w g. 2—4 popoł. Dowolna ilość. 507

Dr. J. Kacew. Choroby włosów.

Kosmetyka lekarska. Usuwanie włosów na twarzy. Wileńska 25. Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

474

1—Nr. 80.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie

489 Położniczym. 2—49

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

!! Na święta !!
 W sklepie **PALATINE** Wileńska 28
 T-wa Tel. 7-22
polecamy po cenach konkurencyjnych
 wszelkie **święteczne** towary kolonialne, gastronomiczne i bakalie
w najwyborowszch gatunkach.
 W tymże sklepie sprzedaż WIN krajowych i zagranicznych oraz szampanów, wódek, likierów i koniaków.
 Instytucjom udziela się towar NA RATY.
 Nr 506 Dostawa zamówionych towarów do domów—gratis. 1

SKLEP **„CUKRY WARSZAWSKIE“**
 p. f. **T. JANKOWSKI** przy ul. A. Mickiewicza 6,
 otw. od 9 r. do 11 wiecz.
CUKRY otrzymuje codziennie świeże
 firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruziński, Lardelli i Franboji oraz kawy palone w najlepszych gatunkach firm T. Jan., kiewicz i „Pluton“ 5

5% niżej cen kopalnianych
 SPRZEDAJEMY na dogodnych warunkach kredytowych
WĘGIEL orzech II orzech III grysik pospółkę
 z pierwszorządnych kopalń dąbrowieckich
Spółka Przemysłowo-górnicza z o. o.
 10 KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI L. 2. 804

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zażeganie przesilenia.

Na posiedzeniu komisji budżetowej dn. 17-go b. m. rozstrzygnięto postawioną przez premiera Grabskiego kwestję zaufania w związku z uchwaleniem przewidywanego budżetowego na jeden, a nie na trzy miesiące.

Posel Jaroszyński (Ch. N.) ponowił swoje poprzednie wywody, zaznaczając, że z motywów rzeczowych i gospodarskich wypowiedział się za 1-o miesięcznym przewidywaniem. Wniosek o reasumpcji uchwały z poprzedniego posiedzenia uzyskał większość 12 u głosów lewicy i Ch. D. przeciwko 8 głosom innych klubów. Wobec tego poseł Diamand zgłosił wniosek o uchwalenie 3-ch miesięcznego przewidywania i poszedł przeto dalej, niż tego żądał premier Grabski, który ograniczył się do żądania 2-ch miesięcy. Posel Rymer zaproponował uchwalenie przewidywania na 2 miesiące i złożył imieniem klubu Z. L. N. deklarację, iż klub nie łączy z uchwaleniem 1-o czy 2 miesięcznego przewidywania kwestji zaufania czy nieufności dla rządu, uważa jednak, że uchwalenie długotrwałego przewidywania wymaga szeregu poprawek do projektu ustawy i wczesniejszego zatwierdzenia dodatkowych ustaw skarbowych, które nie wróciły z senatu do sejmu. W głosowaniu, głosami lewicy i Ch. D. uchwalono przewidywanie 3-ch miesięczne. Rymer zapowiedział wniosek mniejszości na plenum.

Premier oświadczył, że na piątkowym posiedzeniu przy dyskusji nad budżetem ministerjum skarbu na rok 25-ty wygłosi exposé.

Organizacja najwyższych władz wojskowych.

Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła w dniu 17 b. m. do obrad nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Obszerne przemówienie wygłosił minister spraw wojskowych gen. Sikorski, uzasadniając konieczność uchwalenia ustawy i omawiając obszernie jej zasady. Projekt przewiduje rzecz nową w Polsce, mianowicie wprowadzenie stanowiska generalnego inspektora wojskowego, który na wypadek wojny jest naczelnym wodzem. Minister Sikorski przedstawił obszerne, jakie mają być kompetencje generalnego inspektora, podkreślając, iż nie sprawuje on w czasie wojny naczelnego dowództwa, gdyż to wyklucza konstytucję.

Zbija zarzuty, by kompetencje były mniejsze od kompetencji francuskiego inspektora i przytacza opinie szefa misji francuskiej. W końcu zaznacza, że połączenie funkcji generalnego inspektora z funkcjami szefa sztabu byłoby niemożliwe ze względów konstytucyjnych, a szkodliwe ze względów rzeczowych.

Następnie przemawiał referent ustawy p. Stefan Dąbrowski. Mówił o organizacji najwyższych władz wojskowych w Polsce, istniejących dekreтах i projektach ustaw, o zadaniach komisji wojskowej i dał ogólną charakterystykę ustawodawstwa wojskowego w wielkiej wojnie. Na tem dyskusję przerwano.

Pomoc zredukowanym urzędnikom.

Premier Grabski wydał wczoraj zarządzenie, aby część funduszu bezrobocia, przeznaczony na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych oddano na zasłki dla zredukowanych urzędników państwowych, którzy nie znaleźli dotąd zajęcia.

Mord polityczny w Moskwie.

Z Moskwy komunikują, iż przed kilku dniami ludność Moskwy została głęboko wzburzona pogłoską o zabójstwie patriarchy Tichona. Po sprawdzeniu okazało się, że w klasztorze Dufniskim, w którym zamieszkuje patriarcha Tichon, rzeczywiście zostało popełnione zabójstwo. Mianowicie w korytarzu klasztornym znaleziono zabitego 8 ma kółkami rewolwerowemu duchownego Polozowa, jednego z najbliższych doradców patriarchy. Sprawy zabójstwa są niezjane. Koła oficjalne szerzą wersję, iż zabójstwo zostało dokonane w celach rabunkowych i że jednocześnie zginęły 2 futra, należące do patriarchy. Jednakże opinia publiczna jest raczej zdania, że zabójstwo popełniono w celu usunięcia jednego z najzaufanych doradców patriarchy.

Umorzenie afery żyrardowskiej.

WARSZAWA, 17.XII. (A. W.). Wniosek Moraczewskiego o przekazanie sprawy Trybunałowi stanu uzyskał 175 głosów, przeciwko wnioskowi głosowało 139 posłów, 32 wstrzymało

się od głosowania. Wobec tego, że dla przekazania sprawy Trybunałowi stanu potrzeba większości 2/3 głosów, wniosek Moraczewskiego wymaganej większości nie uzyskał.

Przed ustąpieniem Herriota.

LONDYN, 17 grudnia. W tu-tejszych kołach urzędowych liżą się z ustąpieniem Herriota przed świętami.

Jako następcy spodziewają się tu Brianda, uważanego za szeregogo zwolennika kooperacji anglo-francuskiej.

Kwestja Marokkańska.

PARYŻ. (AW). Wiadomości z Marokka wywołały popłoch w sferach politycznych. Wojska marokańskie przecięły linię kolejową między Tetuanem a Centą i znajdują się w odległości 30 klm. od Tetuanu. Miasto jest bezpośrednio zagrożone, a w każdym razie dowóz żywności jest utrudniony. Od trzech dni okręty z aprowicacją nie mogą zawiązać do portu Tetuanu, gdyż marokańscy ostrzelują wybrzeże. Straty, które hiszpanie ponieśli podczas ostatniego odwrotu, wyniosły tyle ofiar w ludziach, ile cała marokańska ofensywa.

PARYŻ, 17.XII. (AW). Francuskie M. S. Z. oświadcza, że nie-

ma obecnie mowy o żadnych rokowaniach między Francją a Hiszpanją w sprawie Marokka. Ambasador francuski w Madrycie zwrócił się tylko do rządu hiszpańskiego z prośbą o zakomunikowanie raportów o położeniu w Marokku. Francuskie koła polityczne uważają, że zgodnie z dawnymi układami Francja ma w Marokku wolną rękę, bo w r. 1912 Francja oddała Hiszpanii sferę wpływów w nadziei, że Hiszpania będzie mogła się przy nich utrzymać. Rząd francuski wczoraj w Madrycie kroki dla ustalenia, czy sytuacja nie ułoży się inaczej niż przewidywano w r. 1912.

Kłeska Hiszpanów.

LONDYN, 17.XII. (AW). „Daily Telegraph“ stwierdza, że ostatnie wiadomości o powstaniu kilku szeregów arabskich i zagrożeniu pozycji wojsk hiszpańskich w Tetuanie stworzyły sytuację, która musi doprowadzić do poważnych zakłóceń. Francja i Hiszpania są uprawnione do domagania się przemaszu wojsk przez Tanger. Aljan-

ci byłiby ewentualnie uprawnieni do ochrania Tangeru za pomocą okrętów wojennych. W związku z tem narzuca się pytanie, kto ma objąć misję po wycofujących się hiszpanach. Wobec tego sprawa zwolania konferencji państw zainteresowanych w Marokko staje się pilną.

Zamieszanie w Hiszpanji.

LONDYN, 17.XII. (AW). „Daily Express“ donosi z Barcelony, że według wiadomości urzędowych dyrektorjat hiszpański postanowił ostatecznie nie ustępować i nie

przekazywać władzy rządom ewentualnym. Wzburzenie ludności i wojska w związku z wypadkami w Marokko wzmagają się coraz bardziej.

Stressemann kanclerzem?

BERLIN, 17.XII. (Pat.) Pisma poranne dowiadują się, że w kołach parlamentarnych oczekiwane jest powierzenie misji utworzenia gabinetu Stressemannowi. „Die Zeit“ organ ludowców twierdzi jednak, że Stressemann odmówi objęcia stanowiska kanclerza. Vossische Zeitung przypuszcza, że Stressemann zaproponuje Prezydentowi

Republiki powierzenie kanclerzostwa osobistości nie politycznej, nie wchodzącej w skład parlamentu. Dziś oczekują tu przybycia Stressemanna.

BERLIN, 17. XII. (Pat.) Dziś w południe Prezydent Republiki Ebert przyjął ministra-spraw zagranicznych Stressemanna i powierzył mu misję utworzenia rządu.

Sowiety grożą.

MOSKWA, 17.XII. (Pat.) Czczerin wystosował do sekretarza stanu Hughesa notę w której protestuje przeciwko naruszeniu suwerenności terytorjalnej Rosji przez amerykańskie okręty wojenne. Wy-padek taki miał zajść w pobliżu

półwyspu Czukockiego należącego do Rosji. Nota kończy się oświadczeniem, że rząd sowiecki żąda od rządu amerykańskiego zapłaty odszkodowania w wysokości 100 tysięcy dolarów.

III-cia Międzynarodówka zagrożona.

KOPENHAGA, 17.XII.—Korespondent tutejszych pism donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki zażądał od trzeciej Międzynarodówki, aby najpóźniej do 1-go marca 1925 r. została przeprowadzona re-

wolucja światowa, w przeciwnym razie zagroził skasowaniem wszystkich udzielanych i wypłacanych dotychczas kredytów Międzynarodówce.

Sejm i Rząd.

Nowe stanowisko p. Romana.

B. delegat rządu w Wilnie p. Roman ma zostać prezesem komisji, która ma być zwołana w dniu 19 b. m. celem usunięcia rozbieżności w ustawodawstwie obowiązującym na terenie województw kresowych. Łączenie projektu tego z utworzeniem Rady Kresowej jest nieścisłe.

Sprawa gen Konarzewskiego.

WARSZAWA, 17.XII. (Pat.) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej przewodniczący pos. Maczyński zakomunikował k. misji list marsz. sejmu, w którym marszałek prosi o odroczenie nowego uconstytuowania się komisji. Następnie przewodniczący odczytał pismo ministra spraw wojskowych w sprawie zarzutów stawianych swego czasu na komisji spr-aw wojskowych gen. Konarzewskiemu.

Z pisma tego wynika, że prokurator wojskowy nie znalazł do-

statecznych powodów do wytoczenia postępowania przeciwko gen. Konarzewskiemu, a sąd honorowy generalski, do którego sprawę tę prowadzaniu dochodzenia wstępniego, powziął uchwałę, że generał dywizji Konarzewski nie ma być podany do sądu honorowego.

Wyjazd min. rolnictwa.

Minister roln. i dóbr. państw. Janicki został zaproszony przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Spaly, dokąd uda się na dni parę.

Dzień polityczny.

Dobrali się nawet do kabyłów.

Jak z Madrytu donoszą, oświadczył generał Primo de Rivera po powrocie z frontu marokańskiego, że wśród tubylców-kabyłów znaleziono proklamacje komunistyczne wydrukowane w Moskwie w języku arabskim przez agitatorów III międzynarodówki. F.

Przegląd prasy.

Głośna sprawa Żyrardowska związana z nazwiskiem b. min. skarbu p. Kucharskiego znalazła się wreszcie „na wokandzie“ Sejmowej. Jak donoszą sprawozdania Sejmowe, nie zrobił 3 godzinny akt oskarżenia wielkiego wraźnia na coraz bardziej pustoszącą lawkach poselskich, a zapewne pos. Dobrzańskiego do irytacji doprowadziło audytorjum lewicowe. „Warszawianka“ pisze o tym przykrym fakcie.

„Wnioskodawcy oskarżenia nie śledzi wskazać ani artykułu Konstytucyjnego, ani jakiegokolwiek ustawy, któryby b. Minister Kucharski naruszył z niebezpieczeństwem lub szkodą Państwa, a tylko takie pogwałcenie prawa mogłoby być poważną i sumienną podstawą oskarżenia.

Naogół zaś, sprawozdanie również jest dalekie od ścisłych podstaw prawnych, jak sam wniosek, który mówi o stratach... 1) 2.317.684 fr. szw., 2) 429.674 fr. szw...”

„Ta całkowita dowolność liczenia na franki szwajcarskie w czasie, gdy prawie istniały tylko marki, jest tak sprzeczna z obowiązującym ustawodawstwem i tak naciągana w tym jednym wypadku, że Sejm nie może słusznie powziąć takiej uchwały.”

A przebiegając do zaognionej sprawy „Ustawy o najwyższ. władz. wojsk.“ pisze:

„Nie może na ciele armji stać człowiek, którego temperament wybitnie pcha na drogę agitacji politycznej. To trudno. Wojsko, żołnierz, szeregi muszą stać zdaleka od takiej rozniecającej roboty.

Nie potrzeba długo dowodzić dlaczego. Nie potrzeba też długo dowodzić, co byłoby, gdyby było inaczej.

Co dopiero mówić o tem, że nazwisko sztabiarowe, nazwisko łączone stale z pewnym kierunkiem politycznym — nazwisko, równające się niejako hasłu — musiałoby z konieczności narzucić piętno wyraźne swej działalności, która tem samem nigdy nie byłaby niezapisaną kartą.

Armja — to zbyt wielka rzecz, to czynnik zanadto doniosły w życiu państwa, by społeczeństwo nie miało zabierać głosu tam, gdzie chodzi o jej byt, o jej wartość, o możność pełnienia przez nią stokród ważnego powołania.”

Na ten sam temat czyni rozważania „Słowo Pomorskie“, które zaznacza, że

„Nie w wystąpieniu p. Piłsudskiego leży jednak główne niebezpieczeństwo, lecz w stanowisku, jakie wobec aspiracji jego zajmuje obecny rząd. P. Thugutt, rozszerzający z dnia na dzień zakres działania swego w gabinecie, zajął się nie tylko kresami wschodnimi, ale i „uzgodnieniem“ poglądów Piłsudskiego z poglądami rządu. Za jego to inicjatywą wystąpił premier p. Piłsudskiemu zaproponowanie „śniadanie“, naradzając się na jego odmowę. Ostatecznie konferencja z p. Piłsudskim, wykazała zupełną niemożność dojścia do porozumienia. Być może, że p. Thugutt przekonawszy się o tem, zrezygnuje z dalszych prób. Nie można jednak oszczędzić rządowi zarzutu, że samem zwolnieniem w tym celu konferencji, saaprobował niejako sprowadzenie dyskusji na tory przystosowania ustawy do osoby p. Piłsudskiego.

I w tym właśnie kroku rządu tkwi największe niebezpieczeństwo, ustawa bowiem o organizacji najwyższych władz wojskowych, to rzecz zbyt doniosłej wagi dla państwa, aby można w jakikolwiek sposób łączyć ją z chimerami p. Piłsudskiego.”

„Zaś „Kur. Poznański“ robi taką uwagę:

„To też właściwie ta olbrzymia część społeczeństwa, która bądźto zwalozala poczynań p. Piłsudskiego, bądź też odnosiła się do nich sceptycznie, powinna być raczej zadowolona, że p. pierwszy marszałek sam dła o to, aby zagrzebać się w opinii publicznej z kretesem. Niestety jednak, za każdym razem spotykamy się z nieścisłtem p. Piłsudskiego, tak uwłaczającym stanowisku jego, każde jego wystąpienie tak kompromituje nas wobec sprzymierzeńców, że nawet najgorzalszy przeciwnik p. Piłsudskiego, może tylko szeregowe ubolewać nad jego postępowaniem.”

To też może najbliższym prawdy jest „Głos Narodu“ gdy mówi: „Dość tych grymasów“ i pisze dalej:

„Wobec zapowiedzi p. Piłsudskiego, iż urzędu umyślnie dlań stworzonego nie przyjmie, należy zgodnie z wymogami zdrowego sensu, ograniczyć kompetencje generalnego inspektora i przenieść ją na szefa sztabu. On to powinien — jak wszędzie zagranicą — prowadzić prace dla wojska“, a generalny inspektor niech pozostanie raczej tytułem. Dowódcą armji francuskiej w r. 1914 Joffre, był przecież do chwili wybuchu wojny szefem sztabu, a faktyczni wodzowie, anstrjacki Conrad i niemiecki Moltke, wyszli również z szefostwa sztabu. Gen. Sikorski uczyniłby więc dużą przysługę armji i państwu, gdyby nad wnoszącymi chaos i niepokój kaprysami i ambicjami p. Piłsudskiego, przeszedł do porządku dziennego i odpowiednio swój projekt przedogadwał Nikt z p. Piłsudskim nie dojdzie do końca. Trzeba go pozostawić w Sulejówku. Byłby z nim wieczny kłopot, ciągłe tarcia i spory kompetencyjne. Chybaby to armji na zdrowie nie wyszło...”

Przeobrażenia.

Warszawa 16 grudnia.

Układ naszych stosunków wewnętrznych zwłaszcza o ile chodzi o teren parlamentarny, uległ w ostatnich czasach pewnym zmianom. Wstrząśnienia, które się uwidoczniły latem, nie pozostały bez skutków; ewolucja postępuje nieustannie.

Tak się to dziwnie złożyły okoliczności, że z chwilą przybycia do Polski nowego posła sowieckiego p. Wojkowskiego, chcącego uchodzić za nader towarzyskiego gentlemiana, tak dalece, iż uważa za konieczne odwiedzać stale „czwartki belwederskie”, urządzone przez p. Prezydenta, agitaacja komunistyczna w Polsce stała się wzmogła, a na terenie parlamentarnym dokonały się pewne przesunięcia.

Tedy klub ukraińskich socjaldemokratów, oficjalnie przemianował się na „frakcję komunistyczną” z Królikowskim na czele, uzyskując sukurs w postaci kilku sympatyków z klubu białoruskiego. Niedługo potem z Wyzwolenia wystąpiła grupa Wojewódzkiego i połączywszy się z dawnymi secesjonistami, Balinem, któryż wiadomość o bawili w Mińsku, gdzie był oprowadzany i podejmowany przez działacza komunistycznego Kalfnowskiego, i Szakuna, przeobraziła się w nową grupę „niezależnej partii chłopskiej”, a jej deklaracja przy debacie budżetowej nie odbiegała daleko od hasła bolszewickich.

Przypominamy, że obiedwie przemiany zostały najserdeczniej powitane przez prasę sowiecką. Przez to przesunięcie na lewo, PPS-owcy, którzy dotąd trzymali prym na skrajnej lewicy, zostali wciągnięci nieco ku centrum, ustąpiwszy swego miejsca rzecznikom bolszewizmu.

Tutaj ferment już się uzewnętrznił. W innych klubach przelewa się jeszcze w dotychczasowych ramach organizacyjnych.

Oba kluby mniejszości słowiańskich są terenem wewnętrznych tarć. Jedyny poseł, który umiał się zdobyć na krek stanowczy, to pos. Antoni Wasyńczuk: zgłosił wystąpienie z klubu, a motywem zasadniczym był stosunek do państwa polskiego, na której gruncie on stoi. Ale wystąpienia pos. Pawła Wasyńczuka, który nadaje ton klubowi, wcale nie wiele się różnią co do treści i siły od wystąpień tow. Szarypy. W klubie białoru kim siedzą również socjaliści i o ich wystąpieniu, a przyłączeniu się do frakcji komunistycznej szeroko donosiła prasa mińska. Wówczas klub zaprzeczył tym doniesieniom. Nie wchodząc w ścisły wewnętrzny stosunek pomiędzy poszczególnymi odzieniami klubu, trudno oprzeć się przekonaniu, iż w istocie oba kluby: i ukraiński i białoruski ulegają silnym wpływom komunistycznym, co zresztą nie jest wcale żadną rewelacją, jeśli sobie przypomnimy, że pos. Taraszkiewicz i Wasyńczuk wyrażali z trybuny sejmowej stwierdzali swe ciążenie ku sowietom.

Fermenty istnieją w klubie PPS. Jakkolwiek działalność tej partii uległa dużej ewolucji i wskutek zetknięcia się z życiem i koniecznością rozwiązywania zagadnień praktycznych, musiała stać się bardziej odpowiedzialna, to jednak kierunek, żeby się tak wyrazić: „praktyczny i życiowy” —

Zła metoda.

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że aresztowani u nas szpiegowie, którzy wykradali tajemnice państwowe, oraz organizowali niebezpieczne sieci szpiegowskich organizacji, zupełnie bezkarnie są wypuszczani i odstawiani do granicy rosyjskiej, celem wymiany ich na naszych obywateli.

Tymczasem Sowiety wszystkich prześlanych agentów szpiegowskich ponownie używają do dalszej akcji antypolskiej.

Ostatnio odstawiono do granicy niemieckiego Abrama Uljana, jednego z najgłówniejszych organizatorów sieci szpiegowskiej, za po-

musi służyć sobie z trudem wpływu i hegemonją.

Dodajmy tu jeszcze nieporozumienia wewnętrzne na tle osoby marszałka Józefa Piłsudskiego, a przekonamy się, iż i ten, uchodzący za bardzo spoiasty, klub przechodził wewnątrz tarcaia duże.

Mówi o apostołości Wyzwolenia, byłoby bardziej niż ryzykowne. Teraz najlepiej się okazuje, iż głównym elementem, cementującym spójność tej grupy, był poseł Thugutt. Jeszcze w r. 1920 po zespoleniu się Piasta z Wyzwoleniem nastąpiła pierwsza secesja, podczas której ustąpiły jedności bardziej umiarkowane z obecnym marszałkiem Ratajem i wicemarszałkiem Osieckim na czele. P. Thugutt przeprowadził do sejmiku drugiego około 60 posłów o różnych temperatach, których nawet po połączeniu się z grupą p. Dąbskiego potrafił długo utrzymać w karbach organizacyjnych. Kiedy w lecie ustąpił z klubu i stronił twa, było jasne, iż wyprzedził znaczenie w swej ewolucji klub, któremu przewodził. Po secesji Wojewódzkiego przemiany wewnętrzne bynajmniej się nie skończyły. Z p. Wojewódzkiem nie ustąpił wżyszości ei, którzy pod względem temperamentu i psychiki, są mu bliacy.

Zarząd teraźniejszy Wyzwolenia jest opacowany przez żywioły radykalne, a czynnik rozważniejszy, jak pos. Bartel, Łypaciewicz, Langier, Poniatowski, Stolarski, nie posiadają żadnego wpływa na kierunek polityki klubu. Proces wewnętrzny, przez który przechodzi Wyzwolenie, nie jest wcale skończony.

Jest to rzecz nader charakterystyczna, iż wszelkie grupy, które się wyłamywały z Piasta, wysuwały zaraz hasło jedności ruchu chłopskiego. Pos. Dąbski nazwał swoje stronnictwo „jednością ludową”, a p. Bryl, obalwisty rząd większości polskiej, obrzucił się mianem „związku chłopskiego”. Pierwszy utonął oalkowicie w Wyzwoleniu, przyczyniając się skuteczenie do jego rozparcelowania. Drugi połączył się z p. Stapińskim, zyskując w ten sposób pewien oddźwięk na wsi wśród chłopów. Ale właśnie dzięki temu nie mógł zaspokoić ambicji i apetytów poszczególnych członków, nie przyniósł im godności ani zaszczytów, a przeto musiał wpaść w zarzewie nieporozumień i tarć wzajemnych. Do tego przysłała misja p. Stapińskiego w Ameryce i jego oddanie się idei kościoła narodowego wedle stylu biskupa Hodura, co na wsi, głęboko religijnej, nie przysporzyło uznania i szacunku. A wreszcie ostatnie posunięcie p. Stapińskiego wobec Prezydenta Wojciechowskiego, które mu doradzał rezygnację ze stanowiska i oddanie dyktatury Józefowi Piłsudskiemu, przy jednoczesnym rozwiązaniu Sejmu na przebieg roku — spowodowało pogłębienie nieporozumień i niespokojów, od których w związku się klębi.

Rozkład lewicy jest bardzo skrajny.

Jest on świadectwem dokonywującej się ciągłej przemiany i poszukiwania jakichś nowych form i nowych hasel.

Tembardziej skupioną być powinna opinia narodowa, na niej bowiem ciąży przedewszystkiem odpowiedzialność za losy państwa.

Hier. Wiers.

średnictwem stosunków „handlowych” z Polską.

Osoba Uljana znana jest z ostatnich procesów w Warszawie, gdzie okazał się on sprytnym szpiegiem i organizatorem sieci szpiegowskich we wszystkich miastach Polski, w których mieszczą się dowództwa okręgu korpusu. Za działalność tę został on wraz z całą szajką skazany na 6 lat więzienia. Zanim jednak Uljan rozpoczął odsiadywać karę, zanim wytoczono mu inne procesy o szpiegostwo w Wilnie i Krakowie, odstawił go do granicy na wymianę.

Charakterystycznym jest, że rząd sowiecki zaproponował Uljanowi wysokie stanowisko w G. P.

K. U. przy Sawinkowie, pomimo, iż znajdował się jeszcze w Polsce.

Uljan, jako specjalista handlowiec i kupiec eksportowy — otrzymał miało stanowisko oddziału „handlowego” przy Wnieściorgu. Tak więc przyszłe tranzakcje han-

dlowe sowieckie będą zabarwione wskazówkami szpiegowskimi.

Rozwija stosunki władz sądowych do wyrażania zgody na wymianę szpiegów jest kwestją bardzo ważną ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— B. Delegat Rządu p. Walery Roman mianowany został członkiem Sądu Najwyższego i po otrzymaniu nominacji przyjął honorowe stanowisko przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej.

— Organizowanie Rady Kresowej. Wczoraj zawiązany został do Warszawy kierownik oddziału Wyznań w Urzędzie wojewódzkim p. Kazimierz Okulicz jako rzeczoznawca spraw kresowych. Starosta święciański p. Z. Zabierzowski po złożeniu informacji, w dniach najbliższych powraca do Święciańska dla objęcia urzędowania. P. K. Okulicz w okresie sejmiku Wileńskiego należał do obozu federacyjnego.

Z miasta.

W sprawie podatku przemysłowego. Komisja szacunkowa do spraw podatku przemysłowego podaje do wiadomości płatników podatku wojewódzkiego, że zostały rozślane nakazy płatnicze na wpłacenie powyższego podatku od wczoraj i drobnej sprzedaży truskawek (restauracje, sklepy win, wódki i t. p.). Termin płatności podatku upływa najpóźniej do dn. 15-go stycznia 1925 r. Odwołania mogą być wnoszone za pośrednictwem komisji szacunkowej do komisji odwoławczej do dnia 15-go stycznia 1925 r. (l).

— Archiwum b. okręgu naukowego w niebezpieczeństwie. Dowiadujemy się, że w ramach uniwersyteckich zrobił wielkie wrzenie protokół komisji rzeczoznawców, stwierdzający niebezpieczeństwo pożarowe, zagrażające archiwum b. okręgu naukowego, znajdującemu się w domu uniwersyteckim przy ul. Uniwersyteckiej 7.

Archiwum to zawierające akta do procesów filarów z ich autentycznymi zeznaniami, sprawozdania wzytatorów szkół jeszcze z czasów ks. Ad. Czartoryskiego, nieo aktorów uniwersyteckich pierwszorzędnej wagi i wreszcie materiały z okresu rusyfikacji szkolnictwa w okręgu wileńskim, jest studjowane przez niektórych profesorów i ich uczeni dla celów naukowych.

Wobec tego uniwersytet ma wstrząść akcją w celu przeniesienia tego archiwum gdzieś indziej. (l).

— Dewastacja zbiorów Tyszkiewiczowskich. W sprawie zbiorów Alfreda hr. Tyszkiewicza znajdujących się w pałacu przy ul. Nadbrzeżnej otrzymujemy z Kółczyńskich następującą uwagę:

Sprawa ta nabrała w ostatnich czasach większego rozgłosu budzi wśród społeczeństwa miejscowego poważne zaniepokojenie.

Oto policja państwowa, w poszukiwaniach za obrazem, skradzionym ze zbiorów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. natrafiła na transport siedmiu pak z obrazami ze zbiorów Tyszkiewiczowskich, które zostały w ostatnich dniach posłane do Warszawy podobno pod adresem generalnego pełnomocnika hr. Tyszkiewicza.

Następnie z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że miejscowi pełnomocnicy hr. Alfreda Tyszkiewicza (który z Litwina stał się obywatelem francuskim) rozprzedają ceną biblijotekę, cenniejsze jeszcze archiwalia i t. p.

Wobec projektowanej sprzedaży pałacu, który ma podobno przejść w ręce żydowskie, zbiorom grozi zupełna likwidacja, przy której sprzedający nie licząc się, o ile nam wiadomo — ze słusznymi postulatami, wysuniętymi swego czasu przez władze konserwatorskie i archiwalne, a polegającymi na przeprowadzeniu fachowego inventarza zbiorów do celów naukowych.

Najbardziej niepokojącą jest wiadomość, że cenę okazy zarówno artystyczne (obrazy) jak archiwalne (rękopisy i księgi iluminowane) mają być wywiezione za granicę i tam sprzedane przez

samego właściciela, z ramienia którego bawili w ostatnich dniach w Wilnie jakiś handlarz czy eksport fanceuski.

Mając na uwadze powyższe wiadomości o których dziś mówi całe miasto, zapytujemy mlarodajne organy państwowe, czy zamierzają i w jaki sposób interwenjować w tej sprawie, oraz prosimy opiekę zbiorów Tyszkiewiczowskich o podanie wyjaśnień celem uspokojenia opinii publicznej.

— Żargon na posiedzeniach Kasy Chorych. W związku z notatką naszą o posiedzeniu Rady Kasy Chorych m. Wilna i przemawianiem żydów w żargonie p. Bednarowicz przewodniczący Rady nadesłał nam wyjaśnienie w którym wbrew naszym informacjom stwierdza, iż żadnych słów ubliżających w rodzaju „tul” „goj” nikt z mówców żydowskich nie wypowiedział. P. Bednarowicz daje przytem do zrozumienia, iż rozumie żargon. Niestety na podstawie uzupełniających informacji musimy podtrzymać naszą wiadomość, iż słowa obraźliwe w przemówieniu podały. Chętnie przyjmujemy do wiadomości iż Rada Kasy nie bierze ich do siebie i nie czuje się obrażoną.

— Sprawa subsydjów dla teatru. Na konferencji prasowej z p. ministrem Thugutem przedstawiciel naszego pisma poruszył kwestję ewentualnych subsydjów dla teatrów polskich w Wilnie. P. minister oświadczył, iż kredyty wyznaczone na 1925 r. na subsydowanie opery warszawskiej i niektórych teatrów prowincjonalnych są bardzo szczupłe, przyzem dwie trzecie subsydjów pochłania opera warszawska. P. minister Thugutt przyrzekł, iż będzie czynił starania o uszczuplenie z kredytów przeznaczonych dla opery warszawskiej i zasilenie w ten sposób teatrów kresowych.

— Uczczenie Skłodowskiej Curie w Uniwersytecie było godnym tej wielkiej polskiej uczonicy. Wobec licznie zebranej publiczności Jego Magnif. rektor Dzierżewski wygłosił wstępne przemówienie, charakteryzując Kopernika jako wielki umysł syntetyczny szukający we wszechświecie prawdy, piękna harmonji, bez względu na praktyczne stąd korzyści i umysł Skłodowskiej dający w swych epokowych odkryciach nieskończone pożytki cierpiącej ludzkości. To też stworzenie Instytutu w Warszawie oddanego specjalnie owym badaniom naukowym jest najlepszą formą uczczenia wielkiej rodaczki. Dalej profesorowie Weysenbof i Szmurło mówili o własnościach rodu i jego leczniczym zastosowaniu.

Dla otwarcia Instytutu potrzebny jeden gram Radu i na to Polska zdobyć się musi. W. Z.

Sprawy miejskie.

— Z posiedzenia komisji finansowej. Dn. 16 grudnia odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej.

W sprawie reorganizacji warsztatów miejskich komisja poleciła Magistratowi opracować szczegółowy wniosek.

Pozatem rozpatrzone budżet miejskiego biura adresowo-meldunkowego. Budżet ten przewiduje wydatki w wysokości 63,246 zł., dochody zaś obliczają się w kwocie 89,000 zł., przyzem zostały podwyższone opłaty za meldunek z 24 do 50 groszy, a za wymeldowanie z 6 do 20 groszy.

Komisja Finansowa poleciła Magistratowi wsząć pertraktacje aby część wydatków na biuro adresowo-meldunkowe rząd przyjął na siebie, ponieważ to biuro służy również dla celów urzędowych.

Sprawa podatku od lokali została zdjęta z porządku dziennego do ułożenia całego budżetu m. Wilna na rok 1925.

Wobec tego, że ani Magistrat ani członkowie komisji nie mogli

Komunikat.

Cukiernia „ARTYSTYCZNA” ulica Ad. Mickiewicza, Nr. 11 usunąć została przez Wilnian za najsympatyczniejszy „Kacik” dla spędzenia wolnych chwil „ciężkich czasów” i posilenia się wyśmienitymi produktami, wybranymi ciastkami i t. p.

Odsiedzenie od 5 m. 30 do 10 m. 30 koncerty „trio”.

W niedzielę i święta od 12 ej do 2 poranki muzyczne.

Wielki wybór pism krajowych i zagranicznych. Lokal składający się z salą ogólną i 2 pokoi, ciepły, posiadający elektryczną wentylację.

Od 1-ej do 4-ej wydają się zdrowe obiady jarskie. 503-0

należycie wyjaśnić sprawę przewaloryzowania koncesji przedwojennych, ponieważ rozporządzenie rządowe, umieszczone w „Dzienniku Ustaw”, nie daje jasnego o tem pojęcia, sprawę tę odroczone do pozyskania należytych wyjaśnień ze sfer kompetentnych. (l)

Sprawy kolejowe.

— Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadania, w celu informacyjnych, że z zezwolenia M. K. pociągi osobowe Nr. 411/412 linii Wilno—Molodeczno—Olechnowice, kursujące obecnie tylko w poniedziałki i czwartki, oraz pociąg Nr. 13/14 linii Grajewo—Białystok—Czeremcha—Brześć, kursujące tylko w poniedziałki, środy i piątki, począwszy od dnia 20. XII. będą kursowały codziennie.

— Prawo jazdy pociągami. Ostatnim rozporządzeniem Ministerstwa Kolei przyznano następujące prawa jazdy pociągami:

Pracownikom państwowym od IV do VI grupy—I klasy, od VII do IX—II klasy, pozostałym grupom—III klasy. (k)

Sprawy szkolne.

— Uniwersytet Powszechny im. Adama Mickiewicza w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym organizuje kurs dla przygotowania zastępcy przewodników po Wilnie przy łaskawem współudziale naszych wybitnych i tak dobrze znanych Wilnian i szeroko poza Wilnem badaczy naszego miasta: Dra Zahorskiego, profesora Ferd. Ruzyczka, profesora J. Kłosa, prof. Romera, dyr. W. Gzbert-Stadoickiego i innych.

Kurs rozpocznie się w dniu 4 grudnia w lokalu szkoły powszechnej „Swit” przy ulicy M. Pohulanka 8, wykłady odbywać się będą w dni świąteczne od godziny 10—12 r. Zapis słuchaczy na pełny kurs przyjmuje Inspektorat Szkolny m. Wilna (Biskupia 12), od 13—14 godz., zaś wolnych słuchaczy na poszczególne przedmioty. Sekretariat Kursów przed wykładami w lokalu kursów.

Miesięczna opłata (za 8 godzin) wynosi 3 zł.; za pojedynczy wykład (2 godz.) — 1 zł.

— Kąpiele szkolne. Wilno ze swemi nielicznymi kąpielami, ilość których okupacja niemiecka zmniejszyła znakomicie przez zabranie części miedzianych i mosiężnych łazienek domowych, nie posiada również dostatecznej ilości zakładów kąpielowych publicznych, a i te które funkcjonują dalekimi są od ideału tego, cośmy od podobnych zakładów wymagać powinni.

Sprawa ta została, między innymi poruszona na zebraniu rodzicielskim Szkoły Powszechnej Imienia Szymona Konarskiego na skutek pogadanki p. dra Brokowskiego o potrzebie zachowania higieny w tyśiu szkolnym i pozaszkolnym. Szereg badań szkolnych wykazał bowiem całą niedostateczność używania kąpeli przez dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, a choć notoryczni brudni kierownicy są do łajdy przy kamerze dezynfekcyjnej miejskiej, z usług której korzystało w listopadzie przeszło tysiąc dzieci, niemniej jest to niedostatecznym.

Wobec tego poruszona została myśl użytkowania na kąpiele szkolne dla dzieci budynku na Wingersach (dzielnica Pohulanka). Urzędywłnitnienie tego projektu zależne jest od stawowiska magistratu.

— Punkty dentystyczne. Uczniowie szkół powszechnych miasta Wilna nie mają dotychczas dostatecznej opieki dentystycznej i stanowczo powinni korzystać ze stałej pomocy lekarzy-dentystów, przyzem pomoc ta winna być zorganizowaną w ten sposób, by

dzieci można było kierować do rozmaitych lekarzy-dentystów odpowiednio do rejonu w jakim uzeń zamieszkuje.

Nie wątpimy, że liczni panowie dentyści odezwią się chętnie na to wezwanie, podejmując się udzielenia pomocy za pewną wielką opłatą, a wtedy możnaby podzielić pomiędzy szkoły rozmaite punkty odpowiednio do rozmieszczenia szkół, czy też do miejsca zamieszkiwania uczniów szkół powszechnych.

Zgłoszenia kierować można do zarządu Komitetu rodzicielskiego rzeczonyj szkoły (ul. Żeligowskiego róg Wileńskiej).

Sprawy rolnicze.

— Posiedzenie sekcji hodowlanej Związku Kółek rolniczych. W piątek dnia 19 b. m. w lokalu Związku Kółek rolniczych (Wielka Pohulanka 7) odbędzie się posiedzenie Sekcji hodowlanej, na którym wygłoszone zostaną trzy referaty, oraz dokonany będzie wybór sekcji hodowlanej.

Sprawy robotnicze.

— Kto podlega zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że obowiązkiem zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy obojga płci, którzy ukończyli 18-ty rok życia i pracują w zakładach pracy, za trudniących ponad 5 ciu robotników. Robotnicy, ubiegający się o zasiłek, winni najdalej w ciągu jednego miesiąca po utracie pracy, zgłosić się do właściwego urzędu pośrednictwa pracy celem zarejestrowania się. Zgłoszenie o zasiłek jest jednocześnie zgłoszeniem poszukiwania pracy. Wysokość zasiłku uzależnia się od stanu rodzinnego bezrobotnego i w stosunku procentowym od jego dziennego zarobku: a) zasiłek samotnego—30% (zarobku dziennego), b) zasiłek obciążonego rodziną z jednej do 2 ch osób—35%, c) obciążonego rodziną do 5 ciu osób—40%, i d) ponad 5 osób—50%. Do rodziny zalicza się: żonę niezarobkującą, względnie męża, dzieci, pasierbów i rodzeństwo do lat 16 u, rodziców i dziadków niezdolnych do pracy. (S)

Z życia białoruskiego.

— Zatwierdzenie konfiskaty „Sielankoj Prawdy. W dniu 9 b. m. Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym w I wydziale karnym zatwierdził areszt nałożony na nakład Nr. 21 czasopiisma białoruskiego „Sielanskaja Prawda“ z dnia 16 listopada r. b. i wydawnictwo tego piśma zdecydował zawiesić do czasu rozpoznania sprawy redaktora tegoż piśma pod zarzutem występków z art. 129, 154 i 263 kodeksu karnego. (S)

— Samowolno wydanie piśma białoruskiego. Pomimo zawieszenia przez władze sądowe wydawania piśma białoruskiego „Sielanskaja Prawda“, redakcja tegoż piśma wypuściła Nr. 34 „Sielanskaja Prawda“, który to numer został przez władze zaarrestowany. (S)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie komunikuje nam. We wtorek, 16 go b. m., odbyło się walne zebranie członków Komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie. Przewodniczył p. Delegat Rządu Raczkiewicz. Walne zebranie przyjęło z tyżem zadowoleniem wiadomość o przyjęciu honorowego protokółu nad działalnością Komitetu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, marszałka Senatu Wojciecha Tramczyńskiego i marszałka Sejmu Macieja Rataja. Przyjęto do wiadomości zatwierdzenie na całą Polskę przez odnośne władze warszawskie statutu Komitetu. Na podstawie tegoż statutu dokonano wyboru stałego zarządu Komitetu na tymczasowego zarządu tymczasowego. Zarząd ma w najbliższym czasie ukonstytuować się, wybierając z pośród swych członków prezesa, wice-prezesa, skarbnika, oraz przewodniczących sekcji. Uchwalono aby zarząd złożył w połowie stycznia r. p. do aprobaty walnego zebrania plan akcji, która prowadzić zamierza.

W imieniu zarządu:

Cesław Jankowski.

— Z Polsk. Tow. Krajoznawczego. W piątek, 19 grudnia, w Uniwersytecie, w sali Śniadeckich, o godz. 7 wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Profesor Witold Staniewicz wygłosi odczyt „Wielka i Sandomierska do Puław“, ilustrując go slizkami przezroczymi.

Wejście na salę kosztuje 1 złoty, młodzież płaci połowę.

— Zjazd Pszczelarzy Ziemi Wileńskiej odbędzie się dn. 21 grudnia, w niedzielę, o godz. 8 po poł., w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej (Wilno, W. Pohulanka 7). Wszyscy Miłośnicy i sympatycy pszczelnictwa proszeni są o jaknajwcześniejsze przybycie dla wzięcia udziału w naradach.

Poczta i Telegraf.

— Ilość Instytucji pocztowych w Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Wileńska Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów obejmuje 93,652 km. kwadratowych obszaru według ostatnich danych posiada 197 urzędów pocztowych, 225 sekcji poczt. i pocztowo-telegraficznych, czyli razem mamy w wspomnianej Dyrekcji 422 instytucje pocztowe. Powyższe dane cyfrowe daleko odbiegają od stosunków w zachodnich dzielnicach państwa. (X)

Dobroczynność.

— Na choleńkę dla chorej dziewczynki. I znów zbliżają się święta Bożego Narodzenia, oczekiwane jak zwykle przez dziatwę z takim upragnieniem. Każdy rok przynosi jej nowe niespodzianki, nowe radości.

I chora dziatwa w szpitalu Dzieciinnym też z niecierpliwością oczekuje Świąt, oczekuje choinki; wierzy, że i w tym roku radość ją nie ominie, że obojg wielu z nich niema ojca i matki, — dzięki ludziom dobrej woli nie będą zapomniani. Istotnie, z roku na rok coraz większe ilości upominków świadcza, iż rośnie liczba serc tej dziatwie oddanych i ich ofiarności. Wierzymy głęboko, że i nadechodzące Święta powiększą liczbę naszych dawnych serdecznych przyjaciół, a nadzieje i oczekiwania dziatwy nie zostaną zawiedzi one. Wszelkie ofiary choćby najmniejsze będą przyjęte z serdeczną wdzięcznością. Składać je można w Szpitalu Dzieciinnym (ul. Sióstr Miłosierdzia 12) u siostry dyżurnej, lub u naczelnego lekarza dra Oleszkiewicza (ul. Mickiewicza 44) w każdej chwili.

— Żłobek Im. Maryi. Najchętniej popiera społeczeństwo te instytucje dobroczynne, o których pracy jest dokładnie wiadomione i jeśli widzi naoczne rezultaty zamiarów filoutropijnych praktycznie zastosowanych. Jedną z takich instytucji szczerze przez Wilno lubianych i popieranych, jest Żłobek Im. Maryi. Nie dziwnego, cel przyjęcia z pomocą niewinnym ofiarom ludzkich błędów, wychowanie zdrowych członków społeczeństwa, cel taki musi zjednywać serca i otwierać kieski. Opiekować się dzieckiem, czyż nie jest najglówniejszym obowiązkiem obywatelskim. Ale na to by opieka taka była stała i niezależna od fantazji i fuktuacji finansowych, trzeba jej dać stałe podstawy. Żłobek musi się znaleźć pod własnym dachem! Taka była myśl kierowników i opiekunów zakładu. Pooleważ znaną jest matczyzna troskliwość o niemowlęta Żłobka Im. Maryi ich zaonej kierowniczki, więc nie trzeba się dziwić, że myśl kupienia domu znalazła poparcie i pomoc. Na czele organizacji „Komitetu Fundacyjnego“ stanęła, znana z energii w pracy społecznej hr. E. Felksowa, Platerowa z Dyr. K. Swięteckim, a Kolo Przyjaciół Żłobka—kształt się koło zwerbowania jaknajwiększej ilości osób, mogących przyjść z doraźną pomocą. Ustalono sposób zbierania funduszy, za pomocą 10-ciu złotych ofiar, projektowanym jest uzyskanie członków fundatorów i honorowych. Miejsmy nadzieje, że społeczeństwo poprze wedle sił zamiar tak chwalebny, że szybko się zapelnia kwitariusze Żłobka Im. Maryi i maleństwa otrzymają własne gniazdko. O.

Sądy.

— Starania gminy Rudomińskiej. Ludność gminy Rudomińskiej pod

Wilenem zwróciła się do władz z prośbą o przydzielenie jej do rejonu sądowego pokoju w Wilnie, gdyż należenie do rejonu w Jasku nach jest ze względu na odległość bardzo niedogodne.

Z prasy żydowskiej.

— Walka wśród żydów o charakter szkolnictwa. W związku z ostatniem głosowaniem w Sejmie sejmowego koła żydowskiego w sprawie szkół żydowskich prasa żydowska w Wilnie bije na alarm, iż posłowie żydowsy zdradzili interesy żydowskie, Komitet żydowskiej partii demokratycznej dnia 12 b. m. powziął uchwałę protestu z powodu haniebnego postępowania koła żydowskiego w sejmie przy głosowaniu nad subwydawnictwem szkół żydowskich. Komitet nawołuje społeczeństwo żydowskie do znoszenia dalej ciężkiego jarzma utrzymywania szkół żydowskich z żydowskim językiem wykładowym aż do ostatecznego zwycięstwa.

— Co p. Minister Thugutt przyobcał żydom. „Di Cajt“ donosi, że p. Minister Thugutt w wielkiem zainteresowaniem wysłuchał starań żydowskiego Centralnego Komitetu Oświatowego o szkolnictwo żydowskie w Wilnie i na prowincji i oświadczył, że jest zwolennikiem tego, ażeby szkoły żydowskie tak samo jak szkoły pozostałych mniejszości narodowych miały pełne prawa i utrzymywane były przez państwo. W tym duchu postara się wpłynąć na rząd. Na uwagę delegacji o szczególnej roli języka żydowskiego w Wileńszczyźnie minister odpowiedział, iż znana mu jest dobrze rola języka żydowskiego w Polsce. Następnie delegacja wskazała na okoliczność, że abiturjenci gimnazjów Cent. Komitetu Oświatowego nie są przyjmowani na uniwersytet, a seminarjum nie posiada jeszcze dotychczas koncepcji. P. Minister Thugutt zapytał czy Kuratorum nie wysłał komisji egzaminacyjnej i przyrzekł zainteresować się sprawą powyższą.

Następnej delegacji kupców żydowskich p. Minister Thugutt przyrzekł sprawę komisji gminy żydowskiej z gmachu rządowego pomysłu zatwierdzić t. zn. wbrew orzeczeniu sądowemu i interesom Prokuratorji Generalnej zostawić ją na miejscu.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). „Szofer Archibald“—krotochwila M. Pawlikowskiej, będzie grana w ciągu bieżącego tygodnia codziennie. Ceny najniższe.

W probach komedja powojenna Bondy'ego „Po burzy wojennej“. sztuka ta dotąd nigdzie niegrana, w teatrze naszym po raz pierwszy urzy światło kinikietow.

— „Violetta“ po cenach najniższych. Dniś po raz ostatni wystawioną będzie „Violetta“—Verdi'go w premierowej obsadzie. W akcie 3 cim występ zespołu baletowego pod kierunkiem J. Ciepińskiego.

Różne.

— Omyłka druku. Wczoraj w „telefonie z Wileńszczyzny“, w wiadomości „delegacja urzędowa“ do prem. Grabskiego, korektor nasz zamiast przyznać urzędnikom państwowym „remunercję“, to jest jednorazowe wynagrodzenie, zastosował „renumerację“, czyli odnumerowanie, co snadnie niejednego urzędnika wystraszył mogło. Mamy już wyraźne numerację dochodową, majątkową, podatkową, rządową, komunalną i jeszcze ras dodatkową, ale numerowania urzędników państwowych p. premier jeszcze nie zarządził.

Z półek księgarskich.

Niezwykle okazale wystąpiła zasłużona firma wydawnicza Arceta na nadechodzące święta. Ostatni jej katalog gwiazdkowy zawiera cały szereg dzieł ocnnych w przedlicznym wydaniu, które ozdoba być mogą każdej biblioteki i nadają się specjalnie na prezenta gwiazdkowe. O luksusowych wydawnictwach wspominał w poprzednim numerze Art. Sliwińskiego i szereg innych, przeznaczonych dla dorosłych, pomówimy kiedy indziej. Na tem miejscu przagniemy słów kilka poświęcić nowościom dla dzieci i młodzieży. Jest ich wybór bardzo bogaty, a wszystkie zalecają się zarówno co do treści, przeważnie swojskiej, jako też pod względem prześliznej strony zewnętrznej.

Dla mniejszych dzieci mamy tu więc przedewszystkiem prześliczny poemacik Juliusza Słowackiego „O Janku, co psom buty szył“, oraz Konopnickiej „O Janku

wędrowniczku“, obydwa ozdobione rysunkami A. Gawlińskiego. Tu zasługuje jeszcze na wzmiankę „Lolek grenadjer“, czarodziejska historia dla chłopców, która wyszła obecnie w trzeciem wydaniu z 11 barwnymi rycinami, oraz „Finek“, opowiadanie o psie, również bogato ilustrowana o treści zajmującej młodych czytelników.

Dla dorastającej młodzieży przeznaczona jest książka „O dawnych łowach“ znakomitego naszego przyrodnika B. Dykowskiego z ilustracjami Frybyskiego. Książka niezwykła, dawnąca piśnią myśliwąską i echem myśliwskich rogów, przenosząca czytelnika w odległe czasy, gdy większość ziemi polskiej pokryta była puszcza nieprzebyta.

Z biś rzyżnych wymieni należą „Wódza Narodu“ powieść Jerzego Orwicza, opiewająca młodą Talcausa Kościuszki. „Kichuł majstra Lepigłny“ Janiny Porzińskiej to nawiązanie do fantastycznej poematu z XVII wieku. Autorka w barwnych i ciekawych obrazach kreśli nam życie dawnego mieszczaństwa i ludu wiejskiego.

Szczególnie polecamy „Baśnie Kaszubskie“ znakomitej poetki Zuzanny Kabskiej, która wysuła tu baśń tężową o tęskniach, wierzaniach i legendach z przeszłości ludu pomorskiego. Przez pierwszy baśnie o polskim morzu przemówią do duszy polskiego dziecka i młodzieży. Przez pierwszy wielu młodocianych czytelników, którym nie dano możności poznania morza, walcha się w jego piśni potężnych tywiolów. „Legends kaszubskie“ ozdobione 12 rycinami o wysokim poziomie artystycznym.

„U leśnego dziadka“ jest to powieść fantastyczna dla dzieci do lat 12 Ewy Szelburg-Ostrowskiej, powieść o lesie, o tym lesie tajemniczym, pełnym duszków i skrzatów, ożywiających las szaszarowaną siłą fantazji.

X. X. Salezianie.

Na półkach naszych księgarni ukazały się książki: Żywot Wielebn. sługi x. Jana Bosko, napisany przez x. Franseje—Salezjanina i Żywot Dominika Savio, napisany przez x. Jana Bosko.

x. Jan Bosko—to wielki święty XIX-go wieku, to święty już naszych czasów, gdyż umarł zaledwie przed trzydziestu kilku laty, bo w 1888 roku. Są w Wilnie osoby, co Go w Paryżu oglądały i naczelnymi były swi dkami niezwykłych manifestacji, w Paryżu Jemu urządzanych. Dziś Jego proces beatyfikacyjny w toku.

x. Jan Bosko miał sobie powierzoną przez Opatrzność Boską wielką misję—przyciemnienie i opiekuwanie się ubogą młodzieżą. Celem utrwalenia misji wychowawczej założył x. Jan Bosko Zgromadzenie zakonne X. X. Salezjanów, by się opiekowali chłopczykami i Sióstr Salezjanek—dla ubogich dziewczynek. Przed samą prawie śmiercią przyjął do ślubów zakonnych dwóch Polaków: x. Augusta Czartoryskiego, wielkiej światobliwości i x. Wiktora Grabelskiego, człowieka wielkiej nauki.

W 11 lat po śmierci x. Jana Bosko stanęli x. x. Salezianie na Polskiej ziemi—w Oświęcimiu. Przez te 25 lat objęli oni już sporo zakładów wychowawczych w Polsce.

Wileń też dla Wielebnych Wyśłańców x. Jana Bosko przygotowało placówkę pracy wychowawczej. 15-go sierpnia b. r. stanęli x. x. Salezianie i Siostry Salezjanek w Wilnie do zbawiennej pracy nad młodzieżą. Ale potrzeba jeszcze, by dało Wilno satępy dzieł pomocy i pomocnic, co by rada, życzliwość, modlitwa, a wreszcie środkami materialnymi w naturze, czy gotówka, spieszyli im z pomocą. x. Jan Bosko wielki kładzie nacisk na potrzebę tych ludzi dobrej woli i przed samą już śmiercią swoją wystosował przeocudną odczwę, zowią ją testamentem, do Czeigodnych Pomocników i Pomocnic Salezjańskich, którym za ich życzliwość i pomoc wielkie zapowiada łaski Boże. I w Wilnie też wielkie dzieło wychowania ubogiej młodzieży wymaga szupienia wielkich i licznych sił.

Pokornie proszę Wielebnych Wyśłańców x. Jana Bosko wciąż

KSIEGARNIA
K. RUTSKIEGO i S-ki
Wilno, ul. Sw. Józefa 8
poleca na **gwiazdkę**
wielki wybór KSIĄZEK dla
dzieci i młodszy. Postuda: Albu
mowe wydawnictwa. Kalendarze
ścienne i książkowe. 697—6

gnać moje imię na listę Maluczk Pomocników i choć walczą raczele przyjąć pomoc, jaką składam w Redakcji „Dziennika Wileńskiego“—50 złp. (25 zł. dla x. x. Salezjanów przy ul. Dobrej Rady 24 i 25 zł. dla Sióstr Salezjanek przy ul. Św. Józefa 87).
Ka. Karol Lubianiec.

Teatr Polski.

„Szofer Archibald“, krotochwila w 3 aktach M. Pawlikowskiej.

Trudniej jest obyba napisać farsę niż komedję. W krotochwili chodzi autorowi przedewszystkiem by napisać wesołości u widza nie słabo na chwile, przeciwnie, by przez wzrastający komizm pomysłów, typów, sytuacji doprowadzić barometr humoru na widowoi do kulminacyjnego punktu po którym zapadł winna kurtyna. Jakież, dla tego celu, skarby pomysłów wien posiadł autor, jaką kopalnię dowcipu Celują w tem autorzy przedewszystkiem frauscy i doprowadzają osetokroć widza do istnych spasμών śmiechu, lecz niejednokrotnie kosztem zdrowego sensu, logiki, oraz najelementarniejszych zasad przywoitości. Dotąd farsa była wyłącznie prawie przywilejem piór męskich. Dziś sił swoich w rodzimej krotochwili spróbowała poraz pierwszy młoda autorka M. Pawlikowska (z domu Kossakówna) i dała widzowi parę godzin szczerzej wesołości, wiele bonus mota, nie usarzając ani razu na szwank zdrowego sensu, okraszając swoje trzy akty miłym sentymentem budzącego się uczucia w sercach rozczarowanych już do miłości dwojga nowozasłużonych, a przesuwając się po elemencie drażliwym ze zrzecznością ekwilibrystyki oraz z poczuciem smaku osoby wykwiintnej.

Artyści, doskonale usposobieni, (pomimo przyszłowiowych premierowych pustek—Boże, co wreszcie ścisnie tę oporną publiczność!) grali z humorem i werwą. P. Godlewski w tytułowej roli szofera dał bezceremonjalny typ flegmatycznego syna Albionu, ośmiałego ponad wszystko money, we krwi już mającego przeświadczenie o doskonałości swej rasy. P. Jaroszewski—Ama, mimo brawury byłej rozwódki, pełna kobiecości, uroczą w swych ośmiewających smakiem toaletach; p. Kijowski b. sympatyczny, trochę zaskoczony małżeństwem młody (syt już na scenie młody) żonkoś; p. Wrońska—Ita pełna ciekawości dla niekosztowanego owocu dojrzała panna, p. Jasińska—taka typowa warszawska wesołbka i przesadzona ciocis, p. Kuszlówna trąkocząca jak motor aktoreczka—listonosz—wzwyż porusza się na tle ściany wytwornego saloniku czy ładnej sypialni, w sferze osobistych swych przeżyć, qui pro quo, nieporozumień, zazdrości ze swobodą i prostotą. Farsa sądzić, będzie miała duże powodzenie. *Pilawa.*

Z prowincji.

Litwini na urzędach.

Z gminy Michalowskiej pow. Świeciańskiego piśną nam:

Często się mówi e nadmierne u nas podatki. Ale mimo wszystko, gdyby przyszło płacić tylko podatki prawem przewidziane, sprawa ta nie przedstawiałaby się tak rozpaczliwie i choć z trudem każdyby zapłacił, co się należy. Stan ten przedstawia się inaczej. Ludność zrątaona postępowaniem władz samorządowych, w wielu wypadkach zupełnie odmawia się od płacenia podatków. Dziś się to dlatego, że w niektórych gminach, a szczególnie w gm. Michalowskiej wójtowie samowolnie nakładają i ściągają niewiadomo z czego podatek podatki. Tutaj pozwolę sobie przytoczyć przykład:

We wsi Dowmilach, gm. Michalowskiej, wójt Mieszkowski, znany agitator litewski, zabierał ludności ostatnie poduszki, za to, że

odmawiała płacenia, jak jej się zdawało, zbyt wygórowanego podatku lokalowego. Jak się okazało podatek ten był ściągany nieprawidłowo, gdyż odnośnie władze powiadomione o nadużyciach wójta, poleciły mu zwrócić samowolnie ściągane od ludności pieniądze pozostawiając go jednak ku ogólnemu zgorzseniu na stanowisku, natomiast zwolniono pisarza, który wykonywał polecenia swego przełożonego.

Nietrzeba się domyślać, że wójtowi (agitatorowi litewskiemu) chodziło tu o podważenie autorytetu władz polskich, których to zmyślonem rozporządzeniem zastąpił się przed ludnością. M.

Napad sowbandycki na Zagórze.

W poniedziałek o godz. 9-jej wiecz. na majątek Zagórze w pow. krzemienieckim, o trzy kilometry od granicy, napadło trzydziestu bandytów, uzbrojonych w karabiny i kulomioty i wykwipowanych po bolszewicku. Bandyci, po steroryzowaniu mieszkańców salwami karabinowymi, rozpoczęli rabunek. Wśród zabranych rzeczy uprowadzono 20 rasowych koni, uprzęż oraz wozy, poczem bandy-

ci ze śpiewami bolszewickimi skierowali się w stronę sowieckiej granicy, którą spokojnie przeszli przez nikogo nie ścigani. Bandyci mówili, że konie potrzebne są im dla formującej się „armji białoruskiej”. Na wszelki wypadek alarm przybył natychmiast konny oddział wojska z pogranicznego korpusu, lecz bandyci byli już za kordonem.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 17.XII. (A. W.).
Warszawska giełda urzędowa z dnia 17.XII. (w złotych). Dolary 5,18 1/2, funty 24,87 1/2, Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,87 1/2, Paryż 27,97 1/2 — 28,00, Wiedeń 7,33, Praga 15,74, Włochy 22,41, Belgja 25,85, Szawajearja 100,50, miljonówka 0,89, pożyczka złota 6,50, dolarowa 8,50 — 8,49, kolejowa 8,70 — 8,90. Tendencja bez zmian.

Akceje: Bank Handlowy w Warszawie 500, Bank Kredytowy 2,22—0,20, Warszawskie T-wo fabryk cukru 3,25 — 3,17 — 3,20,

Rudzi 1,14, Ostrowieckie 6,50 — 6,40—6,45, Starachowice 2,01 — 2,02—1,98. Tendencja słaba.

Kredyty dla robotników.

WARSZAWA, 17.XII. (A. W.)
„Merkury Polski” donosi: Dowiadujemy się, że państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie otrzymała zezwolenie rządu na udzielanie długoterminowych kredytów rolnikom, zakupującym nawozy sztuczne, a to: przy wczesnych zakupach—kredytu 9-omiesięcznego, przy letnich—krótszego. Ważniejsze jednak jest, że rolnicy za nawozy płacić będą dopiero po zbiorach.

Czytajcie „Głos Wileński”

LALKI! LALKI! LALKI!

od 1 zł. do 130 zł.

Otrzymało na gwiazdkę przepiękny wybór od najmniejszych do największych w koszulkach i pięknych ubiorach. Ceny dostępne.

Na prowincję wysyła się poezją za pobraniem należności.

Władysław Borkowski 491—0

Nickiewicza 5, — WILNO, — Ś-to Jańska 1.

Ogłoszenie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na roboty asenizacyjne w budynkach Okręgowej Dyrekcji K. P. na czas od 1-go stycznia 1925 roku do 31 grudnia 1925 r.

Warunki oddania przedsiębiorstwa można oglądać u rządy gmachów w godzinach 12—13 codziennie (Gmach Dyrekcji, parter, pokój N 38, ul. Słowackiego 2) od dnia niniejszego ogłoszenia.

W ofertach należy wskazać za jaką sumę reflektanci podejmują się wykonać roboty.

Do oferty winny być dołączone:

1) pokwitowanie Kasy Dyrekcji o wniesieniu wadium w wysokości 300 zł.

2) świadectwo przemysłowe,

3) dowód posiadania odpowiedniego taboru asenizacyjnego, wydany przez władze komunalne,

4) pisemną deklarację, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane.

Oferty nie odpowiadające powyższym wymaganiom uwzględnione nie będą.

Najniższa ce do wynagrodzenia oferta nie obowiązuje Dyrekcji i Dyrekcja postawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy.

W razie nie utrzymania się na konkurencji, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Oferty winne być składane do dnia 27 grudnia 1924 r. godzina 12-ta do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem:

Wydział Drogowy
Oferta na roboty asenizacyjne w Dyrekcji na 1925 r.
Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Ogłoszenie.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza na dzień 23-go Grudnia 1924 r. przetarg na wykonanie robót asenizacyjnych - wyładunkowych materiałów drzewnych i paliwa w obrębie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. na przebiegu roku 1925.

Reflektanci obowiązani są:

1) Oferty złożone w zapieczętowanych kopertach ze wskazaniem cen, oraz z napisem „Oferta na roboty asenizacyjne - wyładunkowe na konkurencję 22/XII 24 r.” do godziny 12-jej dnia 22/XII-24 r. do Prezydium Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych ul. Słowackiego N 2 w Wilnie.

2) Do oferty winny być dołączone kwit Kasy Dyrekcji lub Izby Skarbowej o wpłaceniu wadium w wysokości 10 000 zł. (dziesięć tysięcy złotych).

3) W ofercie należy wskazać sposób regulowania cen nadal.

4) Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Celem otrzymania szczegółowych informacji należy zgłosić się do Wydziału Zasobów Dyrekcji P. K. P. Słowackiego N 2—III piętro pokój N 35 od godz. 12-jej do 13-jej codziennie i na Oddziałach Dyrekcji do poszczególnych Naczelników Składow Rezerwowych,

212 Dyrekcja. 0

NA RATY

Maszyny do szycia i gramofony na dogodnych warunkach

poleca firma „UNIERSAL” ul. Wielka 21.

Daży wybór płyt gramofonowych i zabawek dziesięcinnych. 56

CUKIER kryształ biały

z dostawą do magazynów po 112 zł. 50 gr. WOREK.

Towarzystwo „Spójnia”

ul. Zawalna 7, — telef. 841. 482 ul. Mickiewicza 34, — 370. 0

Dwór na Litwie

Słynny utwór Adama Habdanka powinien być w każdym polskim domu wśród podarunków

na Gwiazdkę

cena 1 złoty.

w księgarniach: Geb-thnera i Wolfa, Józefa Zawadzkiego, Nauczyciels. Polsk., Sw. Wojciecha i innych. 444

Łóżka dziecinne angielskie, higieniczne, łożka na siatach patentowanych, materace z morskiej trawy, po cenie niższej. B Łoknejewski i S-ka Mickiewicza 42. 1 683

Dom drewniany

w dobrym stanie na Łosławce do sprzedania za 3000 złotych. Plac—170 kw. sążni. Szczegóły: Wielka, Sklep Sukna Baniewicza A. Wolejszo. 472—1

FIRMA „EXPRESS”

WILNO, ul. Portowa 7

Poleca

PILSNIANKI

NAJLEPSZEGO GATUNKU. 558

MUSZTARDA

Twórczość A. Ketczer

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH

Pierwszorzędnym wędliniarniach

i sklepach spożywczych. 458

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go listopada 1924 roku pod Nr. 1603 wciągnięto:

R. H. A. 1—1603. Firma: „Chaszmat-Wizenfeld Izrail”. Siedziba w Wilnie ul. M. Stefańska Nr. 19. Przedmiot — fabryka świec. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Wizenfeld Izrail sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go października 1924 r. pod Nr. 346 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Lazarz Kac i Lejzer Noar — spółka”. Właściciel przedsiębiorstwa Noar Lejzer, spółnik Lazarz Kac wystąpił ze spółki.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go listopada 1924 r. pod Nr. 84 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Nowo Werkowska fabryka papieru — spółka akcyjna”. Siedziba — Wilno ul. Wileńska Nr. 14.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go listopada 1924 r. pod Nr. 31 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Dom Handlowo-Przemysłowy Bracia Sutkowski, spółka firmowa”. Siedziba spółki mieści się w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 2. Edward Sutkowski wystąpił ze spółki. Udzielono prokury p. Feliksowi Bychawskiemu

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-go listopada 1924 roku pod Nr. 15 wciągnięto d datkowy wpis następujący:

„Biuro i Składy Elektrotechniczne M. Uciechowski i K. Wejncjegr — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Firma została zmieniła pod nazwą: „Towarzystwo Inżynierów Technoprodukt — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba — Wilno ul. Zamkowa Nr. 9. Kapitał zakładowy spółki 12.000 zł. dzieli się na 240 udziałów równych i niepodzielnych po 50 zł każdy. Zarząd stanowią: Mojżesz Uciechowski, Konstanty Wejncjegr, Leon Łunc i Don Komaj — 4 osoby. Wszelkie zobowiązania i umowy spółki: weksle, czeki, oraz pełnomocnictwa, nie wyłączając sądowych, winny być podpisane przez dwóch zarządców łącznie w warunkach, jak następuje: a) Uciechowski i K. maj, albo Uciechowski i Łunc, lub b) Wejncjegr i K. maj, albo Wejncjegr i Łunc. Dokumenty nie obciążające spółkę i korespondencja ma prawo podpisywać każdy ze spółników.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1673 wciągnięto:

R. H. A. Nr. 1673. Firma: „Bolesław Dowbór”. Siedziba w Wilnie. Hala Miejska 12. Przedmiot — skup zboże dla odsprzedaży. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel — Bolesław Dowbór, sam. przy ul. Kwiatowej Nr. 7.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 r. pod Nr. 1675 wciągnięto:

R. H. A. Nr. 1675. Firma: „Marja Drugall”. Siedziba w Wilnie ul. Stara Nr. 4. Przedmiot — sklep mięsny. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Marja Drugall, sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1676 wciągnięto:

R. H. A. 1—1676. Firma: „Sklep papieru i materiałów piśmiennych Hirsz Chaimowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 17. Przedmiot — sklep papieru i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Hirsz Chaimowicz sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1677 wciągnięto:

R. H. A. 1—1677. Firma: „Mirkin Lejba”. Siedziba w Wilnie przy ulicy Straszuna Nr. 6. Przedmiot — sklep kolonialny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Mirkin Lejba sam. ul. Straszuna Nr. 12.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go listopada 1924 roku pod Nr. 1642 wciągnięto:

R. H. A. 1—1642. Firma: „Bursztejn Zelman”. Siedziba w Wilnie ulica W. Stefańska Nr. 1. Przedmiot — sprzedaż zegarków. Firma istnieje od 1901 r. Właściciel Bursztejn Zelman sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1667 wciągnięto:

R. H. A. Nr. 1667. Firma: „Bielic Sora”. Siedziba w Wilnie przy ul. II-jej Jatkowej Nr. 5. Przedmiot — sklep jarzyn i wloszczyzny. Firma istnieje od 1883 r. Właścicielka Bielic Sora sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1668 wciągnięto:

R. H. A. Nr. 1668. Firma: „Bielicka Fajga”. Siedziba w Wilnie ul. Ostobramska Nr. 29. Przedmiot — sklep materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1910 r. Właścicielka Bielicka Fajga sam. przy ul. Zawalnej Nr. 29.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go listopada 1924 roku pod Nr. 1654 wciągnięto:

R. H. A. 1—1654. Firma: „Lucjan Ziemczonek”. Siedziba w Wilnie ul. róg Dominikańskiej i Szklanej Nr. 17. Przedmiot — sklep artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1-go lipca 1924 r. Właściciel Lucjan Ziemczonek sam. przy ul. Nowa Aleja Nr. 3.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1924 roku pod Nr. 1625 wciągnięto:

R. H. A. 1—1625. Firma: „Abramowicz Fryda”. Siedziba w Wilnie ulica Nowogrodzka Nr. 67. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Abramowicz Fryda sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go listopada 1924 roku pod Nr. 1636 wciągnięto:

R. H. A. I 1636. Firma: „Sklep spożywczo-owocowy Zenia Antowil”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczo-owocowy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Zenia Antowil sam. w Wilnie ul. Nadbrzeźna Nr. 26.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go listopada 1924 roku pod Nr. 1633 wciągnięto:

R. H. A. 1—1633. Firma: „Józef (Jozif) Bohdanowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Oborzowa Nr. 3. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Józef (Jozif) Bohdanowicz sam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go listopada 1924 roku pod Nr. 1638 wciągnięto:

R. H. A. 1—1638. Firma: „Rywka Bejrak”. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 37. Przedmiot — sklep dodatków do ciastek. Firma istnieje od 23-go września 1924 r. Właściciel Rywka Bejrak sam. w Wilnie ul. Piwna Nr. 3.

Doktor D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, moczołojowe i skórne od 10—11 od 5—8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Zofja ZELDOWICZ
chor. weneryczne i kobiece
prz. 9—10 i 12—5
ul. Mickiewicza 24
obok hotelu „Bristol”. 438

Dr. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od godz. 4—7 pop.
Ul. Ad. Mickiewicza 9, —
wejście ul. Śniadeckich 1. 30

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jurtzenko
Ordynator Szpitala Sawioz
Choroby skórne i weneryczne kobiece od 4 — 6.
Zarzecze 5, m. 2. 38

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne, ul. Trocka 3 rok Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 4—7. 29 437

Dr. PUPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7. 34

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne i skórne.
ul. Wielka 21.9—113—6. 551 W. Z. P. 63.

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od 4—7 pp. 461

Dr. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczołojowe.
Przyjmuje 9—1pp. 14—9w.
ul. Mickiewicza 28—5. 201 16

LEKARZ-DENTYSTA
Kisiel-Andrzejkowiczowa
b. demonstratorka szkoły dentyst. Wągl-Swidzkiej przeprowadziła się: ul. Ad. Mickiewicza 4 m. 12. Przyjmuje codziennie od 10—3 i 4—7 po poł. Złote korony, zęby sztuczne. 19 167

Domy z wolkami mieszkaniowymi, najtańsze solidnie sprzedaje Dom H. Kom. „ZA HĘTA” Portowa 6-D. 684—3

Gotowiznę w złotych i WALUTACH OBCYCH z za pełną gwarancją zwrotną w TERMINIE lokuje Dom H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6-D. 683—2

Kino- aparat „Pata” z całkowitem urządzeniem okazynie do sprzedania. Ul. Antokolska N 27 m. 4. 469—3

Mieszkania różnej wielkości PRZYJMUJE do wynajęcia i WYNAJMUJE Dom H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6 d. 685—3

Mleko świeże wprost od własnych krów sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwiska 4 15 w godzinach 7 1/2 rano, 1 1/2 połud. wieczór 7 1/2. 468

Na raty! Zyrandole do jadalni, sypialni, salonów i biurkowe, liczniki i żarówki „OSRAM” i in. Wileńska 16, tel. 397.

Sz. Szawedanc NOWE PIANINA są do sprzedania w Księgarni Stow. Nauczyc. Polskiego. ul. Królowa N 1. 2

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia b. siostra milosierdzia, do rodziny, pielęgnowanie chorych, reperacja bielizny i t. p. Zwierzyniec ul. Krzywa 37 dla N. Sz.

Poszukuję wspólnika ze sklepem lub gotówką. Posiadam koncesję tytoniową. Zgłoszenia do Administracji Dzien. Wileńskiego do dnia 22-XII dla Koncesja”. 424—0

Wspólnika z kapitałem do 3.000 zł. przyjmie do prowadzenia bufetu. Oferty do Adm. dla A. R.

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawa datki proszą składać do „Adm. Dr. Wil.” pod „H F.”

Bardzo biedna wdowa w średnim wieku zagrożona suchotami z 2-ma nieletnimi synami, uszczątkami do szkół błaga litościwe społeczeństwo o przyjęcie z pomocą dla wdowy U. W.

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble — ul. Kalwaryjska 58. m. 5.

za 8.000 złotych okazynie do nabycia majątek ziemski pod WILNEM przy koleji Dom H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6 D. 2

549 KINO-Teatr
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Nadzwyczajne powodzenie! Dziś Wielki i piękny o niebywałym napięciu film świata reżys. genialnego E. LUBICZA Film pałaców i rozkoszy, uświętności ludzkich i tragedji sery w roli głównej najulubiejsza artystka świata

ROSITA Tryumfalny jubileuszowy film
w 10 aktach.
Początek o godz. 4
ost. s. o 10 wiecz.

550 KINO TEATR
„POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś
Największe
aradyziolo fil-
mowe 1924 —
25 roku
„DZIEWCZE Z KARUZELI“

dramat erotyczny w 10 aktach. Rozkosze i cierpienia Prateru, Szalony wir życia, użycia i miłości w tym najweselej i najbardziej barwnym zakątku kuli ziemskiej. Nocne życie Wiednia wraz z jego djabełskim Mary Philbin w roli głównej

KI-
NO „LUX“
Mickiewicza № 11. 567

Dziś Wspaniały
sortowy program
„Ofiary gracza“

dramat z udziałem znanego NAD PROGRAM: Nad-
artyści SA-ZA GURA zwyczajny humor
w roli głównej. Amerykański komik LEE MORASE. Od 1—5 60 gr. od 5—9 1 zł.

„Ostatnia koszula“

KINO-
TEATR „Piccadilly“
ul. Wielka 72.

Dz. 1. **Owa serca kobiece**

(MISTER sensacyjno-życiowy dramat w 8 akt. W rolach głównych światowa sława i ulu-
RADIO) bielec LUCIANO ALBERTINI, EWY EWA i ANNA GORIŁOWA. Moc za-
chwycających momentów! Bogaty balet! Przepiękne widoki! Karkołomne skoki!

KTO CHCE MIEĆ rzetelnie zreperowany zegarek, proszę zwrócić się do byłego majstra firmy
Paweł Bure
W. JUREWICZA
270 Ostrobramska 13, przy kościele
Robota rzetelna. Ceny dostępne.

Miłosierdziu Czytelników naszych gorąco i usilnie polecamy inteligentne dziecko, które zaraz mogłoby być przyjęte do Internatu p. p. Wizytek, gdyby miało na odpowiednie wyekwipowanie, z dnia na dzień ginie moralnie i fizycznie bez ratunku. Kto prędko daje — ten dużo daje.

Książki Instytutu Wydawniczego „ZDRÓJ“ w WARSZAWIE.

Dla dzieci i młodzieży:

- Ati baba i czterdziestu rozbójników, tłum. J. Wittlin, 4 ilustr. barwne, opr. 5.20
Bajki z tysiąca i jednej nocy, tłum. J. Wittlin i J. Zorecki, 10 ilustr. barwn., opr. 12.40
Bonseis W., *Luź Boży*, książka o kwiatach, zwierzętach i Bogu, z 870 wyd. niem., przetłum. P. Laskowski, okł. według rysunku T. Gronowskiego, opr. 3.50
Cooper J. F., *Ostatni Mohikanin*, z angielskiego opracował P. Laskowski, opr. 3.90
St ry trapper, opr. 3.90
Defoe Daniel, *Robinson Kruso*, jego życie, losy doświadczenia i przypadki, z angielskiego, oprac. Fr. Mirandola, 5 plansz barwnych J. Szolca, opr. 8.—
Lampa Alladyna, tłum. Józef Zorecki, 8 ilustr. barwne, opr. 5.20
Przygody łowieckie, zbiór opowiadań 1.80
Przygody Synbada żeglarza, tłum. J. Wittlin, 8 ilustr. barwne, opr. 5.20
Swift Jonatan, *Podróże Guliwera do krajów liliputów i olbrzymów*, z angielskiego, oprac. P. Laskowski, 5 plansz barwnych J. Szolca, opr. 6.20
Tetmajer-Przerwa Kazimierz, *Janosik król Tatr „Legenda Tatr“* w opracowaniu dla młodzieży. Okładka i drzeworyt Wł. Skoczylasa, opr. 8.—

Książeczki obrazkowe dla dzieci:

- Andersen H. C., *Swinarek i królowa*, ilustr. E. Nerman, spolszczył Fr. Olaszewski, opr. 9.25
Dehmel Ryszard, *Odmienieczyk*, w przekładzie Jana Lemańskiego, ilustr. przez J. Gleitmana, opr. 7.80
Jasiak samochwał, czyli wroczyśćność śpiewacza u króla Wargali. Bajka ilustrowana, z duńskiego, tłumaczył P. Laskowski, opr. 10.80
Laskowski Paweł, *Jak po raz pierwszy Basia mała z Jasiem i Hanią wędrowała*. Wesołe opow. dla małych dzieci, opr. 3.75
Laskowski Paweł, *Wędrowni Piotrusia z królewiczem słonkiem w krainie baśni*, opr. 5.—
Mirandola F., *Domowa menażerka*, kochane zwierzęta, które ich nie pamięta, opr. 4.—
Mruczek Z. i Bergman A., *Konik Jędrusia*, opr. 4.50
Starszy i nowi znajomi, obrazki i wierszyki ciooci Zosi, opr. 4.—

ŻĄDAJ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Skład główny na Wilno

w Księgarni Kaz. RUSTSKIEGO i S-ki

WILNO, ul. Świętojańska Nr. 3.

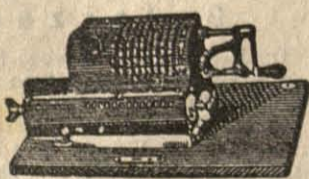
683

WSZECHSWIATOWEJ SŁAWY



„UNDERWOOD“
Ostatni model
cichopisząca.
Podróżna mała
za pół ceny.

Maszyna do
liczenia
oryg.
szwedzka
„ODHNER“



SZAPIROGRAFY, WSTĘGI I DODATKI.

635

MIECZYSLAW ŻEJMO

WILNO,
ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

Żądajcie „TRETORN“
z zielonym i czerwonym stemplem!

UWAGA!!!

Za nasze kalosze i śniegowce marki „TRETORN“ z zielonym stemplem tak samo jak z czerwonym stemplem, bierzemy na siebie **zupelną gwarancję**. Żądajcie kaloszy i śniegowców wszechświatowej sławy marki „TRETORN“ z zielonym i czerwonym stemplem „TRETORN“ Sp. Akc. WARSZAWA.



Kalosze i Śniegowce
Tretorn
NAJLEPSZY WYRÓB

Żądajcie „TRETORN“ z zielonym i czerwonym stemplem.

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. Klienteli, że
Od 1-go do 24-go grudnia r. b. życząc ułatwić zakupy na zbliżające się święta

DOM HANDLOWY WACŁAW NOWICKI

WILNO, ul. Wielka 30

postanowił wszystkie towary sprzedawać wyłącznie **PO CENACH FABRYCZNYCH**

Dla orientacji i przekonania podajemy kilka cen:

	Zł. gr.		Zł. gr.
Męskie kamasze chrom. czarne gwarant.	22 ⁵⁰	Damsk. buciki chrom. gwarant.	23 ⁰⁰
Męskie kamasze chrom. żółte gwarant.	23 ⁰⁰	Męskie kalosze	8 ⁵⁰
Skarpety męskie	5 ⁵⁰	Damskie kalosze	7 ²⁵
Puder „Devinje“	45	Krawaty jedwabne szarym	2 ⁰⁰
Szelki gumowe	2 ⁰⁰	Damskie koszule z koronk.	3 ⁴⁰

Wielki wybór dla pań, panów i dzieci

Na zimę:

PLASZCZY zimowych. Palt jesiennych.
BIELIZNY ciepłej. Swetrow wełnianych.
BERLACZY. Piłśniaków Kaloszy.
OBUWIA ciepł., pantofli raonych.
SKARPETEK, rękawiczek wełnianych, skórzanych i wszystkiego na zimę.

Na święta:

SUKIEN balowych, modeli parysk. i wiedeńsk.
OBUWIA gwarant. wykon. według parysk. żurnali.
BIELIZNY jedwabnej, markizetow. i batystowej.
KOSZUL frakowych i zefirowych.
KOLNIERZY, mankietów, galanterji i wszystkiego na karnawał.

Własna fabryka najmodniejszego gwarantowanego obuwia.

Prosimy pośpieszyć oglądać nasze wystawy.

UWAGA! Za przykładem przeszłorocznym od 28-go do 25-go grudnia firma ofiaruje 5% od obrotu na gwiazdkę dla Skarbu Polskiego 5%. Spieszcie przyezynić się do powiększenia ofiary.

Dom Techniczno-Handlowy G. PIOTROWSKI

Adres telegraficzny „CERAMIKA“	Płytki podłogowe terakotowe.	Płytki ściennie glazurowane.	Płyty trotuarowe betonowe.	Firma egzystuje od r. 1904
	Cegła norm. budowl. fasonowa i ogniow.	Klinker brukowy i trotuarowy.	Rury kamionkowe kanalizacyjne.	
	Dachówki gliniane wszelkich typów.	Dachówki azbestowo-cementowe.	Pieca kaflowe systemu inż. K. Adameckiego.	
	Cement, wapno, Gips i Tynki sztuczne.	Płyty trzciniowe „Berbeka“	Kleпка podłogowa dębowa.	
	Żelazo budowlane i handlowe.	Blacha, Gwoździe, Druty, Śruby etc.	Siatki metalowe jednolite.	
	Odlewy żelazne i metalowe.	Kotły, Zbiorniki, Wagony, Szyny etc.	Papa dachowa i smoła.	
	Szkoło okienne i dachowe.	Lampy naftowe żarowe „Petromax“.	Instalacje alarm. „Grom“ od złośliwej.	

WILNO, ul. Trocka Nr. 11, m. 7.

502-3

Administrator majątków poszukuje posady od 1 kwietnia posiada fachowe wykształcenie i długoletnią praktykę we wszelkich gałęziach rolnictwa adres Sitce pocz. Parafianowo Połedainowski. 386-0

Dzierżawę majątku Wilna odstąpię lub przyjmę współnika od zaraz. Wiadomość „Informator“ Tatarska 1 m. 15. 450-1

Hotel

składający się z 30 pokoi umebowanych sprzedaw tanio Wiad. w Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4 tel. 222. 5

Kurs Lekcyj

kaligrafji, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykładają Profesor b. kursów mierniczych Bazylijska i obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 9



HENRYK ŻAK POZNAŃ

48462

206